

9318

RH 102

11





26/50



I

26/50

Bibl. Jagd

I

Obleżenie Koryntu.

Dom 1882

10/197-232

Bibl. Jag.

I.

Tysiączne lata i wojny i burze
Przeżyły ryjące po Koryntekim murze
A przecier dotąd mimo tylu wieków
Stoi ta twierdza, dzieło wolnych Greków.
Wśród trzęsien ziemi, wśród szturmów nawalających
Nie zdarzył nawet gmach tej wzniesłej świątyni
Którą ten Grecki, który ją zbudował, podziwiał
Stojący gwałtownie, który podziwiał
Przebieg wspaniałej, który podziwiał
Z dymem ognia na jego ścianach granicy
Dwoch mórz granicy. — Przy niej to gotowe
Z dwóch stron się retreśli fale purpurowe
Jakby tej górnej ręką się przegrodę
U stóp jej kornie gniewne ścierały wody.
Gdyby od Krowawej emierii Timofajewa
Aż do nieśmiertelności Perckiego Tyrana
Wszystka krew, która kraj ten zalawała
Z głębi tych łagów znów wytrysnąć miała
Z wszystkich stron w jeden stos się sbiegły
Co w tylu wojnach ziemię tę raległy
Cate to stałone Grecji przestworne
Nowe i Krowawe zalewały more.

Z wyispy Kolos przebodły łaruny
Nizki ten ogrom Athropolis góry
Ktorey wiench w grońcy tytu bafst Koronie
Pizny się dumnie j w obłokach tonie.

11.

Na ciemnym wrzycie Cyteronu łunice
Wrnoora, się, sterora, liwne łane tysiące.
Nierey oparte, o mbrze obu bregi
Pielę się dżugie nauistow sregeji
Wdzięka rykaniu staugły dżugiemu
Wpzdzie dżugie swieca, się, nad niemi
Cresma, się, Spasky, ^{stun na thumem jedra} ~~siemne na przedie~~
~~Próbny Blaga, wandy, rastej, jurek~~
~~Prze wandy, nufiem, wada, bradar, jedra~~
A jak daleko oho uignoj' rdota
Same turbaury wpykthie kwojz' wrota.
Tu wielbłąd pod swym przykrytym cyparem
Tam kon' pod zwinnym pieci się Tatarem
Turkomau rucid swoje trody, stada
W bron' się wbroid j' znów wrably wtada -
Ciagle graniaceni zagłupane straty
Stadry, się, morza uifrone waty

2

Przykop gotowy —. W erybkin jaż blysk łois
Smierią breniennych kriegów swiżora, krowie
Liżnie od murów odpadają, łomy
Ciągłe cężkienni wybijaue gromy.
Ale j turecra odpowiada' umie
Wyrywającej muru dmanois dunie
J smier' jin na smier' adyta ber ustoki.
Prer gęste kresu j dymu obłoki.

III.

Ktoci to w tych trudach, najsmiellpym przywodzi?
Kto codzienn' bliżey pod ten wał podchodzi?
Nikt nie ma z wosyestkich tam synów Procha
Jego w srod boju zrogornu' j oka
J zaden z wodzów choi stynnych zwycięzstweu
Ważkšpym w srod bitew nie gorieje męztweu
Z krynu do krynu j z pola na pole
Pędzi j kromia dypionionego hole
A gdy woiq nagle na przykop uderzy
J najsłabiejzych wytnie mu rycezy
Lub gdy obronie grożiney dżiatobitni
Szturmowi jego stawiq opoz rbytni
Zciada z rucmaha, stawa na woyek przedie
Krowpi zachuriamykh, j sam na boż wiedzie

On wśród tych wódów pierwre mieysce trzyma
Ktoremu dumny Subtan się nadyma
On to nagrozmiej prowadzi z odniera
Z tanca, wtada i driało wymiera
Mier jego w boju głow tycaje smiata
Alp mu na jmie — z wiary — apostata.

IV.

Z swietnego niegdys' wrzesu on pochodził
W swej się ocyznie — w Wenezy zrodził
Lez z niej wygnany, przeciw niej się zwodził
Na nią tę samą groźną broń obrócił
Która go wtadaś uwypłi ziomkowie
Z odtyd turbau mu wocy nosi głowie. —
Z łirnych smiauch cate państwo greckie
Prepsta z konjntem pod prawo weneckie
Z kerar widzą, tu, pod mury temi
Wspólnych swych wrogos; — widzą Alpa z niemi
Alpa, co w takim zacięty się zapale
W takich zaprawców gorzejzym orale
Ze ciagle w wroajem nie nawiszą tonie
Pomny Kroyud siężbich, Krowawą zewstaż tonie

3
Nie-jwi tej, co się dumnie — wolna — mniema
Nie-jwi stań starey Wenedyi nie ma!
Miał on w niej wrogow swego brojeńca, chwasty,
Co berjmienną charge nan' podaty
KARGE, — wśród nocy — w twięj paproy — storony
A Ktorey nie mogł swojy zbić obrony.
Wieksze on wrocznie j'z rycielem się schronił
Leć na to by je porńniej w wojnach trwoił
Z swęj ocyrynie dowiodł straty meżia
Co wpryethkuł swalony, co sam Knyzi zwyciężia
Swietne rycyca stwierdza panowanie
Z lub się zencei, lub ten ryci prestatie.

V.

Ten sam, co porńniej w
Kumargi — co wstępy Kartowickiey Kłęce
Padyry, w tarnego wieornid zwyciężę
On, co był na tych gołach thwioj obrytych
Pierwszy z walowaych, ostatni z rabitych
Bier raku rycia, ^{phieier} ale w wieśkitym erale
Kłnaje j'z storoway chresciańskiey chwale
Ten sam Kumargi nieprepomney stawy
Ostatni Znekoś rjasemiciel Krowawy
Drizijay to cete wojcho Furkoś sprawia

Alpa na ciele przednich Injfiów stawia
Alpa, co stał się godnym tej nagrody
Z ziemią, równając lierne miasta, gród
Z codziemi Nowawpym dowodzącemu wyne
Jak dzielnym, wiernym jest Protha synem.

VI

Stabiał mur twerdy Melami georty
Szybko, potężnie i bez przerwy bity
Podobnym burzy gromotem wiaży operaty
Dziata wyteści rozpalone strzaty
Bity dni, w których bomby muru maistkie
Płkły, wziętynie zapalaty pańskie
A gdy się który z owych gmachów walił
Co go ten lotny wulkan wstrząsł i palił
Zmiał tom po tonie z dachów, ścian ^{rozgłosz} ~~epitofionych~~
A ogień w stępach wybuchad czerwonych
Lub też w potężnie jichy się rozpryskał
I jak gwiazdami ziemii, w niebo cisnął.
Zmiał na stonie reucy ostony
Obłoki, dymów kłybaami zwracione
Czyżby siarowate wbijają się chomury
Szeroko niebios powlekły larury.

Leir nie dla zemsty, choi' jej dawna wrywał
 Nie dla niej tylko alp twierdzy dobywał
 Z wryt Turków, jak rozgromi straty
 Z tamai' mury j' rozwalai' waty.
 Była w tej twierdzy urodzega wdzięczna
 Dzięwna, ktora, ^{chciał on} ~~pragnął~~ z oipa ^{ten mierzasty} ~~refin~~
 Wydrzei' - zarlubii'. - Starec j' ^{z starożytności} ~~z starożytności~~
^{z. twierdzy} ~~z. twierdzy~~ opor. stawiał ^{mił} ~~zadecy~~
~~Wszak stawał gniewney odpychał go w gardy~~
 Choi' prer lat tyle o ^{tylko} ~~tylko~~ j' ^{prosił} ~~prosił~~
 Z języcie j'mie chroscianistie moud.
 Nigdyś z erocliwpy dai' weselnych ~~złoty~~
 Nie jak i' d'is' abrodnię obawrony ~~złoty~~
~~W~~ ^W kapust weneckich tak rozgromny wrawie
 W ^{tych} ~~tych~~ ^{podwojach} ~~podwojach~~, lub teri lotney nawie
 Jasnial on ~~on~~ ^{on} ~~on~~ - a w nocach mierzasty
 Tak w erenadach emetych, stocho ~~złoty~~
 Grad jej, j' muid swoj ^{miejci} ~~miejci~~ ^{ziale}
 Ze nigdy morskie wensuji fale
 Kadne dżiwne w caty wloch ~~prestrzeni~~
 Tak wrospajajacych nie styeraty ~~prestrzeni~~

VIII.

wprawy jej serce na podobie mieli.
Nikt jej nie raził z czoła tyłu cieżci.
Nikt ręki Amy nie otrzymał w dar
Aby przed święte powiodł ją otwarcie
Zwarians nawet, że gdy Alpo odstępował
Jęgdziś do brzegów pogańskich sawiną
Zwykły jej uśmiech, z ust jej sniły nierównie
Złota i czysto dumata samotnie
Czeki jej w poród świętyń spotykać
Pradzię na urtek i balach widział
W których zaporała cory objętne
Nowym jęzi swojmi zdobyćrom niechętnie
Linneus na wprawy byto serce Amy
Ubion jej nawet bywał mniej staranym
Spies jej utracił wiele ognia, sity,
Stopy choi' lekkie też mniej lotne były
W tych tainach, które choi' do ranku towaty
Werselny parom rbył krotkie jej zdaty.

Gdy Sobieskiego potężna prawica
 Pod wiadomiu Karolki tamata dzięczyca
 A z greckich Karłów zastępy weneckie
 Zwycięstwo jasnym zwyciężył tureckie
 Minolki prawem tem w Troynie władad
 Które mu Doria nad Grecyą nadad
 A Kłosey wrescie po tak długim boju
 Litosnie uśmiechi rabytęnął potłoję.
 Leor nim ten potłoję znów został serwany
 Co z jasnym Turkwom wyprawd Chocimany
 Minolki do swej utęskniony wry
 W groźne Troyntu wprowadził ją mury.
 Nie odka stymna Menelaja żona
 Kray swoy zwycięża, niewiarę aplamiona
 I odka swoję ubrodnię nam dowodzi
 Gde nieprawa nitou nieporęji rodzi
 Nikt tak cudnego nie wyrad tam lica
 Jakiem wenecka jasniata drzewia

X.

Półd mus joreną, otwor nad zwaliskiem
 Jutro ^{wyją jutro} ~~z mądrą wrym~~ ^{z kierującym} ~~z mądrą wrym~~ ^{z kierującym} ~~z mądrą wrym~~ ^{z kierującym} ~~z mądrą wrym~~ ^{z kierującym}

Groźny, potężny tłum celnych, rycerzy
~~Wracając do wielkiego Władcy, grzeszący tłum dostrzegł~~
 Praca się wkrucnem i w wyłom udary.
 Wojsko sprawione i hufce wybrały
 Hufce szturmowy, z tą zgubionym - zwany
 Poydzie Karykasy, - poydzie z wgardą życia
 Pety nadziei i pewien zdobycia.
 Z nieorem on w reszcie wedre się na waty
 Lub dragej swemi tak wielce ciaty
 Ze drudzy po nich, jakby po drabinie
 Poydy, ari na niego już ostatni zginię!

XI.

^{Wszystko gony, te obrywa}
^{Przechylimy, miewornego Koto}
^{X p... oja... w... g... w...}
 Patnoc. ~~W... na... w... w... w... w...~~
~~W... na... w... w... w... w...~~
 Bł... na wodach, a niebo w tarunie
 Jaki... (corunicprone) w górze,
 Z wyspani swiatta, ktorych blask wieczyty
 Tak taf... ^{z... j...} eteryczno-orysty
 Ze Kto się spoydy na jich wdzik usory
 I znów ku ziemi porne sprusei ory
~~Chyba... tam... tam... tam...~~
 Z ich miewielnym swiattlem zgi na wieki
 Z... miewielnym... tam... tam... tam...

Cate powietrze tak jasne, porożyste
~~z wody tak czystej, jak z powietrza~~
~~z powietrza tak czystego, jak z wody~~
 Ze ledwie jaśnie, smierno są ziemie
 z gładkim pomrukiem. borem zwin potoczny.
 z mięką mora ~~z gładką~~ wiatrowi cipa
 Lierna ortawary wzdaw wych dreczow wipz
 Lpa gdy tak rwigote dypa sie kuc ziem
 state dzirije jainiej nad niemi
 Nie tu guchego nie porenwa milorenia
 Proor wotai strary j rumalou renia
 Co wipzta, glosno any rodnierekie wloty
 J ar po gorach epige echa cuez
 Jakby czines licia, tak sie w wozku
~~znowest pomruk zbudzonych zgtuierz~~
~~znowest pomruk zbudzonych zgtuierz~~
~~znowest pomruk zbudzonych zgtuierz~~
~~znowest pomruk zbudzonych zgtuierz~~
~~znowest pomruk zbudzonych zgtuierz~~
~~znowest pomruk zbudzonych zgtuierz~~
 Glos sie ta udaje smatney pieśni dwozkiem
 Prcicaglym ducha samotnego jkicem
 Dorem on tak dwozkiem, tal tagodnie smutnie
 Jak gdy wiatr traji nastrojony lutnie
 J w niej ton wzbudzi dugi, nieporowany
 Zadney smiertelney murya mianany
 Cezko na sero ~~wreszcie~~ on spada
 Da sie, ze bliski zgon jim napowiada
 Zwyciezca nawet ~~nie~~ dwozkiem smore
 Archtopy se jakas wta jim wotobq groza

Gtos ten ^{swym dymem, prairiłowym} ~~swym dymem, prairiłowym~~
~~swym dymem, prairiłowym~~ ~~swym dymem, prairiłowym~~
 Nagle krew swina w sercu porzucione
 Ktore gdy ptomoi' kroci swej odhryje
 I rostydem ptonie i znos silniasz bije.
 Tabi ~~nas pogrzebu, pogrzebaja d'roony~~
~~objektu miastu, nam przegony~~
 Choi ~~nam miastu, ood amari rozgtaora~~

XII.

Stad namist Alpa u nadbrzeziachaty
 Gtos ow jwi miilid j' mody ustaty
 Prorotwid craty, none abped' etwari
 Wpysztu spetrione, lub spednia j'z kare
 Jedna noc j'z p'ra trocki, niepokoju
 Leor gubro zemoty swy najyji w boju
 Mitoi' mu stuzie nagrodi crebawia
~~nie, rary, j'zowe wazet~~
~~Wozet na k'itka godem ze em ustani~~
~~magwier' cras~~
 Chialby ~~swy~~ kama'z, chialby wiyi wrafu
 Czy do krowalogo wzmownie' uz rapafu
 Leor jakies' najeli crame j' natrefne
 Taki uz w nim kora, jakiby wody m'zne
 Stoi sam jedcu w srod te spioje stumy
 Nie dieci Turka fauatgerney diuny
 Nie na to myjeli ryce swe nararai'
 Czy dla d'izryca chwaty, kroyz' unicwarai'

7

J aby w raju po swym spowrocie
W wiecznych piekrotach na bierze tonie.
~~nie, bo umnie plona ogien patryoty~~
Nie zna tej wrzosty, gorzkiej cnoty
Co jej nie wringga krew i rzyca trwonie
I wpytko warije, by ktaz swoy obrowie
Stoi sam jedu - lew jak winowayca
Naprawicie Boga i ocyreny zdrayca
Stoi sam jedu w serod tytu rycery
A radney reje ni sercu nie wiery
Kli na nim kleso, bo jeh wrod d tak imie la
I tak byt hoyny przy tupaw podiale
Petrajo, przed nim, bo w tym grubym stumie
~~przeznie~~ mysl drifa, giaz i podbie umie
Lew re nim rzyca daly chreziayny
Greck go w jeh orach plawie mernarany
Tey sprosney nawet rardos jeh, miu stawy
Ktozey saj dobid dla jeh waleray sprawy
Pomny jak ~~z mlotem~~ ^{z brozowym} Naranciektim kordem
I krowawym ^{za wytlodu} janczajem wytyjad jeh mordem.
Nie, ni widzieli jalki to duma tamienia
Gdy unijem w serach haiby ponirilia
Nie ~~znali~~ ^{wiedzieli} jalka dusra reunitu pate
Co saj a tagodney mienawistny edata
Nie widra jalki w podtem, oranau tonie
Ostepcow wiary falki i reunita plonie

Bardziej mi ujęz trudy, grozi boje
 Lpiał precier i marogę paręgole tupy swoje
 On sam, ^{on jeden} ~~głowa~~ ^{nie} ~~teraz~~ ^{nie} ~~liometyczaje~~
~~pruże - j more~~
~~leży tu, ~~maro~~~~ ~~rare~~ ~~ostatni~~ ~~epicze~~
 Drogę w, orawa, ~~stępnym~~ ~~stapa~~ ~~Krokiem~~
 Z ~~rardrofrerajem~~ ~~na~~ ~~nie~~ ~~patry~~ ~~obieim~~

XIV.

Serce swierocia, nowy mu oryto.
 Niebo choi' chłodne ^{proziarne} ~~lece~~ ^{spokojne} ~~było~~
 W ~~wornem~~ ~~powietru~~ ~~chmurze~~ ~~rozpad~~ ~~skronie~~
 Za nim był obor - przed nim ~~knioze~~ ~~toni~~
 Krot-obrinerę ~~lepautu~~ ~~ratohi~~
 Sniez, ~~skrod~~ ~~wierchy~~ ~~Delfickiej~~ ~~opoki~~
 Wrmiooty, ~~wierapyty~~, ~~a~~ ~~tal~~ ~~jasny~~, ~~bjaty~~
 Jazim ~~tyczajerne~~ ~~lata~~ ~~go~~ ~~widziaty~~
 Wiczi ~~on~~, ~~nad~~ ~~tydem~~ ~~j~~ ~~morem~~ ~~jasnieje~~
~~Trwa~~ ~~ty~~ ~~nir~~ ~~ertowiel~~ - ~~z~~ ~~orajem~~ ~~nie~~ ~~topnieje~~.
~~Wniey~~ ~~duze~~ ~~znow~~ ~~na~~ ~~blask~~ ~~staremych~~ ~~promien~~
~~Nitna~~ ~~jarznicy~~, ~~w~~ ~~nitna~~ ~~jarznicy~~
~~zoy~~ ~~w~~ ~~niech~~ ~~top~~, ~~w~~ ~~niech~~ ~~top~~
~~z~~ ~~one~~ ~~w~~ ~~wierchy~~ ~~raczje~~ ~~pryetrojones~~
~~W~~ ~~to~~ ~~gato~~, ~~lekki~~ ~~j~~ ~~w~~ ~~z~~ ~~ty~~ ~~or~~ ~~tony~~
~~J~~ ~~gdy~~ ~~iz~~ ~~Krupy~~ ~~w~~ ~~g~~ ~~noine~~ ~~de~~ ~~by~~ ~~maru~~,
~~A~~ ~~niez~~ ~~z~~ ~~one~~ ~~w~~ ~~wierchy~~ ~~bieli~~ ~~or~~ ~~ryt~~ ~~tey~~ ~~gory~~.
 Wolnozi' ~~iz~~ ~~ra~~ ~~riemstkim~~ ~~regnajaz~~ ~~puodtem~~
 Nad ~~gor~~ ~~iz~~ ~~w~~ ~~rmiooty~~ ~~ch~~ ~~rawiesita~~ ~~erstem~~

Wciążąc te srebrny, ręką jej piciu od wiekowi
Duchem porożonym ostregata Zuekowi.
O ciągle ona po tych bojowisłach
Grobach, i swiętych błędną się zwalifach
Byż rnow ostygotym seriom dodai raru
I do wialkiego werowai je ramiaru
Ler proina - proina swięte sera uni
I nie tak przetka owe stone wroci
Ktore widziato popstoch Perstich srykowi
I niezbiti usmiech smierci Spantaryffkowi.

XV.

nie był alps zimnym na swiętne przykłady
Pomimo swego odleptwa i odrady
I w srod tej nocy, gdy taki chodri, mary,
W myśli swej przewtowi i obenoi' wariy
I o tych agastykh mejiow diama stawie
Co krew swą tali w kerprey niri on epasare
Jakie ta stawa rdaje mu się lichy
Ktorey dris' a takay dobija się psychay
On, co miew weni na swykh rionkowi moody
Korayca, przywodca mureudmanichay hody
I tyle ryetia twierdy tej rbureniem
I swiętkraday ochruy go jmieciem

nie takim niegdys laurem sie wiecierzyly
 meze, na ktorych patry sie mogily
 Tu na tych polach wideli boy potoczny
 z tych bapst stawialy wrogom bopon mzejny
 Legli, lece wiecnie w swolny rzyjny cieci
 Cate powietrze wiezi oddycha nieci
 Wody wiezi srenny jak wielkie jniona
 Stawoz jak pustosi tarow kaludniona
 Ten ~~nie~~ ^{ciemny} poraz z dwem samostnem orotem
 Chlubi sie, swietym mejiow tych popiotem
 Zyji po wpry sknik ziemie swocy prastworach
 Druh jak po gorach a pamiat po morach
 Drobnia ni' wioda, mert potyziny srebi
 Płynoz, z jak stawa ~~stawa~~ ^{stawa} zmieprawe na wielki
 Mimo cie tyrau ujadania go krowawy

^{na jego jony} ~~na jego jony~~
^{cz jego kopci} ~~cz jego kopci~~
^{w kradzie} ~~w kradzie~~
 Kray ten, naleris do nich i do stawy
~~na jego jony~~ ~~cz jego kopci~~ ~~w kradzie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
~~na jego jony~~ ~~cz jego kopci~~ ~~w kradzie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
~~na jego jony~~ ~~cz jego kopci~~ ~~w kradzie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
 ten co na wazn wielki sie zdobywa

Stoi swa urwiza i desyok zwala
 Na ^{nich wazn} ~~na jego jony~~ ~~cz jego kopci~~ ~~w kradzie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
 Edrie, lub smere ~~znajmie~~, lub wolnow ~~odtuzja~~.

XVI.

Alja, wiezi nad moram chodze; duma, roz
 Prerwiziem nowy powietrem sie poi
 Wodom tym przeplysz ni' odpustu nie znauy
 Teraz sie wiecnie, ~~j~~ ~~toora~~, ber emiany

Tak, w choi' otkau najswiejszy waleje
 Mato co more na ~~strze~~ ^{spoy brzo} wyleje
 I on w wrnieia, spadnie, znow powstanie
 Niczyje zadnego wotytwa, niema na sie.
 Nigdy tam ~~gromow i suszowney i lity~~ ^{procy na wyprowad waly}
 Nie dozyda, ~~poser ma wyprowad waly.~~ ^{znowiskej i warsowney i lity}
 Od tylu wazow na krajium nad brerij
 Jeden pas wigtly morskiej pianny Lerij
 Co wartko pjarek bieli tam rodkawy
 Ale zieloney nie doruzga trawij.

~~XXXX~~
~~Alp~~ ^{spogiam} po brzegu, zblizyj sie do watu
 Jakoby ~~zabity~~ ^{zabity} ~~zabity~~ ^{zabity} tak takwo mozd poledz od stratu
 Dziwna rzecz! iadnie nie widza go oraty
~~Co za tajemnicza rzecz? jak to tak uwydzaj?~~
~~Wazowney uniwersalnej ratowaty?~~
 Czy i tam rozayce wiefnazyj sie miaty
 Stagtyj zoh nepe, sera zhanu miaty
 Z zidney pawentki ogien tam nie blynie.
 Kadna ku niemu kula nie zaswiecnie.
 A prociery stoi pod wasownia samaj
 Pomuzdyj motrau i obronnaj bramaj
 Szeryy glos strazy, wpryethie szeryy slowa
 Ktore jelo noma niemie mu rozmowa
 Szeryy jih wresnie kroki i stopajze
 Lizeho i zgodnie po brufach tytnajze

Pod samym wiatem siewera piońa rztodniata
 Szarpie ostatkū terzugo ciata
 Stawi się, jupry, wianta j raielikta
 Zbyt ratudniona by na niego wrzekita
 Jak kiedy figy obliwieraamy w koto
 Tak mowiednawnie obdzierają oroto
 Sługa się, skrupy, bielsa od kłow biatych
 Grafka w paspurykach jir wielkiem stepiatych.
 Twardo, oporn, z mowkiem gnyraj koci
 Ledwie się mogą wrnieć się od sytości
 Taką to, na jch wrtyk sporną, kroway
^{ma'je ostatkū} ~~by wrtyk nosy~~ odarczyła je strawy.
 Alj z roznobarych oraloj j tuc bawio
 Najtejszych swojich pornad mowiednawio
 Pornad jich ^{rodowie} ~~w~~ z glow wygolonych
 J z jich wrenojow otuzgik j' rwijszonych
 Karda jich glowa passura psow wraycaua
 Karda z tych passurj w wtoij owi ptaua
~~w dalu nad kragam, tam jary mowiednawio~~
 Gniewoy esp wilka cigknim skryjtem
^{Ktoz} ~~ca mowiednawio~~ do ludzkich ^{ra} paktwadać się tempois
^{prer} ~~Leir~~ jich ^{tych} go od wogoch odskrypty tempois
~~Drakow~~ ^{zopad} Thonia legtego na gjaraku
^{z ne go} ~~Jiric~~ wiod Krutkow walegtego wrastru

XVII.

Z adnaraŏ owoy Alp odwooid swoj
 nigdy miŏ krowawe tak nie wŏstrzeŏt boŏ
 wolabby patryi na ramyech tyŏsio
 W wŏtŏney, gorzŏney jeirwe krowi leirŏ
 Jak jich bŏl drŏwoy i wneŏtrny ŏar pali
 Niri na tych kŏtŏry jwi ciŏppii przestali:
 Jakŏ bŏdri emierŏ, ^{oŏtŏwŏ} ~~rodzŏ~~ w boŏi gini
 Jest pŏwna duma w tej skraŏney godzinie
 Honor nad jŏgo mŏrtwem ŏiŏ umŏri
 I ŏtawa jmie giniŏego gŏoi!
 Leŏr kŏiedy wŏpŏtŏkŏ jwi pŏnemie i zgonem
 Jakŏi ŏiŏ i crotem patŏym ponizonem
 Jak gŏtal, jaŏ robaŏ, leirnych ŏwierŏŏ ŏtada
 Wŏpŏtŏkŏ ŏe nagi jwi ŏwtŏki opada
 Wŏryŏny cŏtŏwieŏŏ swojm mieciŏ, tŏpŏem
 I Wŏpŏryŏ ~~na~~ jŏgo radujŏ ŏiŏ tŏpŏem

XVIII.

Jest tam ŏwiŏtynia co ŏiŏ i wiekŏw wali
 Zmarli jwi i dawna, ci co jŏ ŏtawiali
 I terŏy kŏy ŏtŏpy, wŏrŏd gŏtarŏw rŏrbitych
 Gŏwŏrŏw, marmurŏw jwi rŏiŏŏkŏiem pŏtŏrŏŏtych
 Tak to braŏ wŏpŏtŏkŏ w swojm niŏpŏry pŏdŏ
 Zburŏy co byŏ i zburŏy co bŏdŏ

Tyk on tykto zwałiś nam zostawiś
 By w tej przeszłości; przyrości nam objaw
 Cośmy widzieli; to znów nape syry
 Łędy, widziaty — gwory i' migny
 Śwerty dzieł napych i' tych gitarów Tony
 Ktore smierbelnił wności tu poriony.

XIX.

~~Pod ziemią w górze~~
~~Pod jedynym w skupieniu tych dół~~
 Dłoni swoje, roolna, przeciąga po twarę.
 Jak gdyby ~~szafesa~~ wspomnienie ciśnieją
 Siedzi myślały i' tu siebie zgizły.

• Stomy puz paprota tu pieści wobrauę
 Ciężko, palący i' burza miętauę
 Winię on paleciami wprost bierzącemi
~~A wiatr go wrota w gębicy, tajny wate~~
~~Styka. po orole i' tak bije miemu~~
~~Tak jak w filantropii wybijają~~
~~Tak jak w gębicy wprost dźwięki~~
~~Wzłądy pod lotem, artystycznej nepti.~~
~~Wzłądy w filantropii wybijają dźwięki.~~
~~Całkowicie wyjęte se mija bertadna~~
 Tak w honu na ton zamieszony wpadnie

Ciężko mu, smutno, w erod tej nojnej cisy
 Leż wio to? — wiatru że on deśie styery?
 Wiatru że to ewi'prow przez gitar wydrążony
 Tak nieważnemi odrywa się tony?
 Wnosi twarz nagle — patrzy się po morzu...
 Najmniejszej zmaszanki na całym przestworu

Przerz się tu wstaj ^{widzieliśmy} w wodach ^z purniech podziad
 Co nievar w rypu, czerwonoi je odziad
 Btehit jej oza choi' cerniejpy more
 Taki byd' apothoynym jak' apothoynne more
 Lea jak' te wody martwy, nierujjany
 A wroch choi' crysty lea riumo pastry.
 Brate jej nakhratatt wicownego obtohu
 Ledwie nie anidring pier's jej kryta obu
 A z polowoy wtozoo co paray cernnemi
 Wdriz'ornie z jej crote laty się tu riumi
 Briata j' naga nabra się wrownita
 Co tak ^{skom} ^{Wskazy} ~~wskazy~~ i tak blady była
 Ze tej jej wqptou' j' przykrystou' uita
 Jarnou' kiz'ryca precaricci się edata.

XXI.

Pryertau tu ^{siebie tu} ~~z angoy~~ mitoui natchnienia
 Dla mego czerzycia, dla twego zbawienia
 Tyciaorne woycha, braucy, strare, waty
 Staby diewiny wstrymai nie edotaty.
 Sam Lew, jak' mowiaj, droy na jej apothracie
 Gdy przed nim w demie cwey crystoui stauia.
 Ta to moe wyrifa, ktora ~~cały~~ stoni...
 Przed ktenu kelnego tyraua jz broni
 J' miul prawniaj wioday potajennay
 Przer tyte rapor przy była tu zlema
 Pryertau - lea jebli prwinea przyjeie moje ^{raczy} ^{dziwny}
 Juri rar ostatui widzim się oboje. ^{obory} ^{se mnd}

13

Truona noc! ~~wsta~~ ~~siesta~~ ~~za~~ ~~ty~~ droga
A krew mu w ~~rytach~~ ~~szwach~~ ~~szwach~~ ~~szwach~~ ~~w~~ ~~szwach~~ ~~w~~ ~~szwach~~ ~~w~~ ~~szwach~~ ~~w~~ ~~szwach~~
Te ~~wzrost~~ ^{drugie} pale, ~~staję~~ ~~tal~~ ~~trójte~~, biate
Życie w nim prawie wymaraja, cała
Skroń mu febrycznym jui nie ptonie rarem
Serce wiazi ~~więzonym~~ ~~cifnie~~ ~~piers~~ ~~ciężarem~~
Jdy na nią patrzy - widzi ją, poznaje
Leve jakże strasnie zmiernoną, sz rdażę
Półna - lew ~~pożnoć~~ ta w ~~więz~~ ~~tości~~ ~~znika~~
Kadrego duszy nie widai pronyha
Co tak gra ~~hurdy~~ ~~twary~~ ~~piętka~~, ~~antoda~~,
Jak dzień ~~stonecrny~~, ~~jękroza~~ ~~si~~ ~~wody~~
Wynar jej ~~zimny~~, ~~poitai~~ ~~grobow~~
Wsta ~~ber~~ ~~nucha~~, ~~ber~~ ~~oddech~~ ~~stora~~
Piersi jej ~~nie~~ ~~wznosi~~ ~~skryty~~ ~~serca~~ ~~bojem~~
J krew w jej ~~rytach~~ ~~skreptym~~ ~~ada~~ ~~sz~~ ~~drojtem~~
Z ~~stęptych~~ ~~jui~~ ~~powiek~~ ~~leniqem~~ ~~styeru~~ ~~oficium~~
Ale ~~z~~ ~~tak~~ ~~de~~ ~~dzikiu~~, j ~~niemienny~~ ~~wrotem~~
Z ~~jakim~~ ~~matray~~ ~~ciężko~~ j ~~bo~~ ~~lecin~~
~~patrzy~~ ~~lunatykh~~ ~~prechodzą~~ ~~we~~ ~~enie~~
Sub jak ~~ta~~ ~~portai~~ z ~~goblinu~~ ~~patrzy~~
Wtem ~~wiatr~~ ~~nupra~~, a ~~lampa~~ ~~garnya~~
~~Amias~~ ~~objania~~ - ~~portai~~ ~~pererarliv~~
Ber ~~ickny~~ ~~rycia~~ a ~~preier~~ ~~jak~~ ~~rypa~~.

Co rda cię w nocy oho gniewoem mrozie
Z oiwienionego miedu tu nauce mrozie
I w miare, jak min mioda wiatrois wianie
Kto cię przybiera, tak co fa tu scianie

Jerli cię dla ^{niebia} ~~niebia~~ zbyt wiele ^{niebia} ~~niebia~~ magam
Wier w imie ^{niebia} ~~niebia~~, nar cię jęzore ^{niebia} ~~niebia~~ blagam
Leciej ten ^{niebia} ~~niebia~~ w twoy miociernej skroni
I przyciapi tęboję ni obraca' boni
Wracio cyerymie — gdyri z greechy takianii
Egimifz — nie ucyerz — nie mowiz, tej zeniui

Wozir z zienuiq tobie jwi cię vorstai' troba
Dale nie ucyerz nigdy mnie, ni nieba

Jerels ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~
Ten jwle ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~

Choi' z cyrim jęzore ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~
Zbrodzia tua ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~

I znayd' ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~
Chwił' ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~

Rybnice ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~

Spoyrnij ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~

WidziŃ ty chmuřki, co tam w gore plynia
w Kwa'te teu ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~
Jerli w tym crafie min teu obtaŃ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~
Lpetynie, odstomi teu ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~
Lere sz; twoje na lespe ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~ ^{niebia} ~~niebia~~

J Bóg i ludzie roztawa pomfurem
straszny los będzie roznacy Kraju, wiaay,
straszniejszy jeszcze niesmiertelności Kary.

Alps nie nie odrekid - ranno się wpatrywał
w drobny obłok - widział jak przepływał
Stygna - przepływał! - a gdy blask korycja
Cata jasnouja jego oblat lia

Rodniost alps ooy, i wyvad jak w górę
Chnuwka go wypstym plynęta larure
ale rbyj Krowa byta jego rana

J a ^{podpinu} ^{gotu} ^{jak on} ^{niwym} ^{niertamaua}
Ten to wrad ^{psychy} jego pier's rapaleb

J jak ptomienny potok, serce rala
On blagat tashi. on na ^{ty tak} ^{wpicowal} ^{wpicowal}!

Trwarymst się dziewicę ^{wobobaniu} ^{wpicowal} ^{wpicowal}!

On tych orala co go strywedra smieli

J jwi od misera jego poledr smieli!
Nie! - choi w tej chnuwie jak w goronym osthaue
Zawray piornuy - smia to creka na nie!

Nie jey nie odrekid - ranno się wpatrywał
w drobny obłok - widział jak przepływał
Stygna - przepływał! - a gdy blask korycja

Wtem znos swiatlam jego oblat lia
Dowid: Jakiej kolowiez doobkamu się doli

Jwi jst rapsino - nie runicuiny mey woli
Tricina się w erturmie ^{dobry} ^{grzy} ^{grzy} ^{grzy} ^{grzy} ^{grzy} ^{grzy} ^{grzy} ^{grzy} ^{grzy} ^{grzy} ^{grzy}
J znos powrtaje - dab od ranno pada.

^{jestem}
 Tem być, ocał nnie moja chęć mieć wojni
 choi dla cię kłhoy, beer dla uspytkich wojni.
 Usztas' jn srocznem — ^{ach!} ^{my dłoń} ze gnia ^{zostem...}
 Lece skop, z ^{brną jego kuf} ^{zj kony potąd} ^{w tym chmurnem} w koto patry erstem
 Enikta. — Kaniome tytko stopy stoją.
 Driore mu myli po głowie cię roją,
 miatary, miata w istocie mu rginaj
 W wiekuz cię rapasi, lub teri w mgły rozstynaj.

X.X.II.

Now piewta. Storie tal swiętnei janiato
 Gaby radoomy dzieł owioai miato
 z kaidy cię chwily bardziej rozwidniomy
 Jauel z swej mgliity dobywał ostony
 Strafny szwoer wbrój. Cipey! czy stycyie
 Te gronięa traży, j to kępnio biul
 Te drizab rozow prerarłiwa drwizki
 Sreleik ertawaiow strelb j kordow erozki
 Ten gwan oborn j to reuie koni
 J to wotanie — do broni! do broni!
 Wrazoy bunowufi, orabel dobywają
 Stoją w srecgach j na erturm orhaj.
 Turki, Tatory, spuszporayce namioty
 Spiepuie cię weapreie ertawaiyare ^{oty}
 A wy znou jerdue, na kon' ^{leatit} ^{biarue}
 Obrazie pola, kaidcy drogi storerie

Kryziaden stane, dzieci wam na zbiedz
Dz wpyeth w turcedy, lub za turceda legto.

Piedz w ten pierd ^{musie do niewym} ~~razem~~ groziym ogromem
Krowiq ubroconym wedra siej wytonem
Chrajesi namaki; na kiakra swe, gniewo
Zgijete ich karku' a grycyj powierone
Eufaj, wedredta zjawa, ich z bielona
Wornicione pifi; louty zapalone

J do walecia z walecia ^{do celnyj stratu}
~~ay walecie~~ ^{wstawa / pustego} ~~walecie~~ ^{woz / klaga} wate.

alp wyeh Janurowis w groziy zastep sciba
W nazain zamieniu nagi nizer mu blycha.

^{Przybyl} Jwi kau, brawowi, stojaj na woyetj poriedie
Lam wery ^{na pierwowym} strateu w taraych cralicis

Trupy wyjicwa wpyethnik klaf mief kraicis
Widna, ottara, kaptau przy kaptauie

Ju tylu gmachois kamicu nie rozbawie
Boz sam i Prook! wpyethie rytkaj gtoy

Ju thia, Allah! bedzie bie w niebioy.
Oto jest wytom a drabiny maice

maice i ony wije mi korynt duie
Kto pierowpy koryn ow wali i rozbrakta
niek zgodz nagro - zaden dar ni tarka

nie minaj mystwa. Tak kumargi, nera
Wronosty siej horn. na dpozice i miewu
A ^{uzie klau} ~~uzie klau~~ ^{dos} ~~dos~~ ^{razon / oru} ~~razon / oru~~ wydat,
Ajrey! - stychajie ← wystralono w dista!

Jak ^{Niedy} ~~widzi~~ kłującą pedzającą gromadą
^{Niedy} gnoriną bawotę opadną
Przemy z wsiektou, wroch ognisty tony
Tych ramiami bije, kowanie, tony
Naywizkpe smiałki dzarnię go rabiłga
Chwyta na rogi j' o ^{glary} ~~nie~~ ciska
Taki ku tej twardzy murutomanie biegli
I tak naypicowii, naymejnieyszi legli
Nie jedne pieri go amercem skryte
Taki się rostrasty, jakoby orkto rortate
Kule ktore jeh na ziemiz zwalily
Jewo ^{ty} ~~ty~~ ziemiz, po jeh zgonie rysty
Orzedem jeh trupy widricaus terape
~~Jak~~ traw potkory na swietey jiri tase
X.XIV
Jak gdy wrosciny potol w skatę bje
I silnyu przodem twandy upod jey rjje
Wala się w murty wod, potline tony
Grmicze j' piau, z bielone ogrony
Podobne do tej enierjctey lawiny
Co na alpeyctkie zwala się doliny
Tak uiggle do niej szturmujaz gwałtownie
Turcy na jonde jiri wstrzyeli warownię
A jey obronę upadali z rnoji
Jani potęga joremsiniego boju
Na taud, na jiremo j' na smiaci wytrwali
Stojaz jak skaty, na prami padali

Noga jej z nozą, stoi z stojącierata
 I wrod tej wstawy — sama smierci milerata
 Casy was białej taki rozgłosny, dzieki
 Krzyki o ryce i rozycierkie Krzyki
 Z hukiem driad grunicych w jeden ryk jej slaty
 Z dremiem dalkie miasta go etubaty
 niewiedraz konu toż jej przewary
 Cuy jin jej cępyc, cuy ter plakai kary
 Dyki ten okropny, nigdy nie przewary
 Prerajajem echem odbijony
 Groino po cęumych rozlegad jej górach
 Gruniad ari w Megary, salawiny murach
 I jerli wiesiom wiary dai nalerij
 Ari do Pireyżut sarigad nad brerij.

XXV.

Ari po nekożu kardy mier awoy skurawied
 Leor jin rozycierki w miesie krotk posterid
 Na tęp jej tępura rozlata zdzierata
 Wpyatko skonirone — sama ner rozlata.
 Gdzie tytko wpadna tępny tępny chciwe
 Stychai' po domach Krzyki prerajliwe
 Jwri to Krowaj jej w swej wiszite byrga
 I po tych brachach wremienionych slirga!
 Gdzie jeprwe morina bronie jej chwilowo
 Tam Chreszciawie toż jej na nowo
 W drobne, rozliczne roty jej jednory
 I jeprwe, jeprwe by rozpaczy toż jej
 Krowaj uwa galen do muru przypiera
 Broni jej z jej... i walozaj umiek

z bielony wielkim w ciele nich stane sto
Mior mu potężny wielki ramię abri
Ciegle on walował z samym wrogiem wrotem
Kroczącym trupie oświada ię wrotem
Drogo on narody cal jin riamu geredad
Co jad ię, ale okroplic ię nie dad
Lierue pod zbroj rany go erericy
^{Lev. te} ~~the~~ prauigthy dawnych wojen byly
Drifaj i jedney kropli krwi nie roud
Jal gdyby bog sam, swa go tarora stouid
Starou w nim twardy city nie preuogta
I radko intodu i nia ię mierye mogta
Wijay od jego dris i ginefo ciefois
Nirli na glowie ciwych liory w tois
Jlwi on mathom sera jek rakrosaid
Jlwi swym miereu synos jek porbowid
A z ktorych radcu jefora ię nie roudid
Gdy on jwi we krwi mueradmauchey brodid
I jek nigdy, polegd syri jedyny.
~~on ten niezdys syna w baje straid~~
~~Pleu jafred korne w oglow kat. syna~~
~~Lev jak swym wrogom krosowad ofaldid~~
adta pod mufiwoym zago miereu spady
Tako on byd w reussie tej wrogi rajady.
^{z radna zbrojny}
Nagy mior reuiny, ston ielarney city
Tahaj z cied ludzkich nie wrniosta mozity!
Lerli krwi treba cieiom legtych w woynie
Achill w swej reussie nie lat jay tak roynie
Jal on po agnie pper Turkow rabityn
I rowona gneky jwi reuiny po Krystym

47

Tam go ztonyli, gdzie ciągle walczą
Od 100 tysięcy grobów tysięcy
Jakże nam po nich państwa rotata?
Wiemyż jak padli? gdzie leżą ich ciata?
Nie ma na grobach gtarów w grobach Rosii
Sam Wiewer ich chwałę utwardza w wieczności.
XXVI.

Stuchaj! Wojsko nowe — grani Allah proteżne
Walera Jauerarow kłumy miewy cąjne
Woda się jeli nagiem: ramieniem odnawa
Pater! jak zabija — nigdy nie prebawa
Zawpe on, zawpe tak i toczy boje
J zawpe ramie tak obrara swoje
Jedni wyszrewi celują turbawy
Druzy się w drowpe stroją atagawy
Trewik po świetnem porraja, oduceniu
Alpa jedymie po nagiem ramieniem
Gdzie się najradley wojsko suera, Tamie
Sposyrujira a pewno nagie wystyrz ramie
Zadea z rstaudarow jduych na przedie
Daley w głąb boju wojska nie zawredzi
Jak ta prawica swa białonę lsinica,
Bstytka, jak góby gwiarde spadajaca

Gdzie tylko straszne to ramię postreżną
 Tamu najeżniej wależy, umrzei biega
 Tam uścisła ręce na ^{szafce} jak i z trucha
 Mi proś mi korytów a rycie nie stucha
 Tam wielki rycerz w ciębnim milowgronie
 Chciałby jak smierci w swoim sztuwani tonie
 I jeroe poradnie swym sztyltem mierzy
 W wroga swego, co tu przy nim leży
 Ale smiertelna, ortabiony rana
 Uderza tylko w ręce, krawa obłana.

XXVII.

wależy mi i stane ^{nie wiem, nieugięty}
 Albo go rozgnęsy wstrzymał byś rycie
 Paddy są - rębnie - rday na taktę moję
 Prier mitore ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Nie! nigdy ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Choćby ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Czy i ja takie ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Anna ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Szad ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Ufita ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Progo ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Strafny ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Proie! ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}
 Ale i jedny ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty} ^{nie wiem, nieugięty}

Nisz jowi z krwi mojej, ni w tych jencio's sydia
 Ni mahometa stwialemu nie bedzie
 Przytapp j udeci! - Leor prorio grai wota
 Aljo jwi zabity. - Strad z wiery Kosciola
 Pawalid edrayq. - Jesore nikt nie zoczy
 Ni krwi, ni nauy, gdy sij jwi potoryb
 J usadid wiecnie. - Leor nim sij obalid
^{Strasnym} wrocy jego ogniem sij zapsalid
 J wwar wierystey nary wrocy gtebolci
 Dzejaze jesore jego obrzyd ratolci
 Na wsmaz go blizie Atady mowutmanay
 Cety obrzydty Kurcau, Krowicj oblacay
 Krew ta sij lejaze z rzyd Kuly roridartych
 Letygta j rziadta, bucha z ustotwarzycy
 Nisz jwi nie bije: - ziadecy gtor, westchnianie
 Zadne wylidajey piarzi ^{wyscilenia}
 Zadne jefi zgonu, ni ^{zyciowy} ^{katapy} ^{na dno}
 Nie popredicy mysia ^{czarny} ^{duszy}
 Wproud nim w swej mycili pomodlic sij zdat
 Wproud nim do Boga o libou zawotal
 Umarz jwi z wpekliek nadzieji ratraty
^{w nowy}
 A z ostatniej ^{XXVII} schwili dysortaty.
 Przytapp ^{znowy} ^{znowy} Chmanianie Koryera
 a Turcy z ranyty j wiciek Koryera
 J jwi sij oba sprowone starty eryki
 Prawy Koryera wrable, Koryeruj sij pily
 Koryerij sij, rzybij j zobe stron varem
 Trupy pod aboyerem padajaz relarem.

Wiąz się miotli serca, ~~ta~~ ^{na wrogim} ~~miotli~~
Kardcy ulicy, kardcy stopy ziemi
Zako ostatka już tych krajów broni
Których los mój i jego zdawał stoni
Skrypta go w pierze liwba dzielnych mój
I męstwem serca i gronem orzyc
Jeszcze są dołmi bronie się w kosiele
Zdy alpa meina już na wrogo's orle
Zwolna więc z gronem utępił ~~otchem~~
Wznow swą za kardcy zostawiając ~~otchem~~
Walory, i kwary swrosemu ku wrogom
Ciężko ku swiętym cofają się przodom
I tak uchodzą, i taora się w temi
Co już swiętych sążli przed siebie
Tam choi' na chwili za murem potężnym
Ogromnym kolumn, wytkną pierion mężnym
Krothje spowinienie! — nowe sity krowa
I wiąz się mrocz a tak cing, klowa
W ciałny ubierze — że ten ktem rariaty
Ciężko roniący i wiąz a tytu pasty
Nia da narelnym ~~na~~ ^{na pom} ~~na~~ ^{na} się upunaj
I muszą waloryc' lub o kicin, roni
Kronaj. Leor wprost mi sgate rawoz ory
Juz na jich ciatach nowy boy się tary
Swierzy ktem ~~warie~~ ^{na} ~~na~~ ^{na} ~~na~~ ^{na} ~~na~~ ^{na} ~~na~~ ^{na} ~~na~~ ^{na}
Wiąz przedrauy, przewi petny raw pra

Sawetka chowiana zlaia krowaj i rnojem
 Stabnie tym ciaglym umondowawa bozim
 Tuncy do saucey brany jwi doiera
 Stuga ielarmy cizian sz opiera
 Lery choi sz ^{in murem} ciagle szpicy straty
 Sz in uspryethuk o kieu lery kiel nawaty
 Jwi jey podwoje wstregety sz j jkity
 Sz krypty rawrasy j rapory jkity
 Chwaje sz - psada, brama rowwalona
 Lery ostatnia konynta obrona!

XXX.

Sam jedeu - z twora grozinego roynaru
 Stoi Minotti na staru - gtaru
 A obrar krotkij matki j dziewiny
 Uwoore dzie to nalkimoney prawiny
 Da sz na stara postai usugijta
 Okieu nitosi zlewa janoie usijta
 Na to poborine sz tam nye wrucity
 Lery ciagle ku kieu myet j lera rosty
 Sz kardy z rzeonem widia to prejcicem
 Chylaje sz pred nio j krogiera - driziciziam
 Sz sz woj usmiecha usapra konyntu gtaru
 Sz in wlasny modly o dzyta niebiegom
 Ciaglym jst rawra ^{sz} kieu usmiech uwoory
 Sz kwarer nawet, gdy kieu thoricod brory

ten umiety

Jerore an, jifroa suodrigera Jey lid
Minotti trawo poduoi zrenice

Z ciżkicim westkucicim zignu pair' j zhorie
Swizog ~~zall~~ ^{co} ~~ustajna~~ na oltaru ptonie
Baire j trzyma - gdy w tem wniezta kłupora
Zewnafor j weonafor, trwawo w otworu przypisera

XXXI

W Sklepach krawuimay poradeta obrytych
mierowj szj zmasli wiezaw juri prubitych
Sz tam jeh w gtarach wyryte jniona
Levi kaida zgotka we krowi zastopiona
Wyroznite zherby, drionych ryd tyzicze
Po rornobarowych marmurach kragaze
Wspytka talj szlicia, worytka krowi zalane
Lerq j chedmy j miere strarkawa
Trupy w kosciele - trupy pod koscielem
Ztorona w trumnach j brige ipotau
Widai przy bladym swiatelku przymku
Jak tam na klaty w oronym lerq erytm
Ale j do tych wagna doerta lochko
Grozne tam inafy wrych ukryte probko
Tawto prer cate twierdy obleganie
Ktad jeh najwizfrozj mieli Chreucian
Tam od oltary az w ow loch podielmny
Cigruy w krawal, wozki j tajemny
Na minottego rothar wyrobnony
Jako ostatni juri wrodek obrony.

Narbyst jowi ceta chreucian zmnijerona
 Darcemul martwa j gorina obrona
 Jdrie wrog liomy, a ze jowi sa mate
 Dla jego zeusty rigwych porocata
 W kruzach wize iatach msiune topi miece
 Odcina glowy, krowawe orlonki siere
 Zwala porozgi j jaly thum zbrodniary
 Bogate wota oddiera z otтары
 Ktowi sig, bija o korotowe orary
 Etate nacynia, poruzicoue dary
 Wacnie na wielki ottar zotafira orny
 Jlowi ta ~~carcu~~ ^{stau ottar} ~~blatnau~~ ^{pharbau} go mroony.
 Widri tam, widri na srodku stojacy
 Swiętych tajemnie pielich jarnojacy
 Spory j z otoka oryctego ulawy
~~Widri tam, widri~~ ^{Widri tam, widri} ~~na srodku stojacy~~ ^{na srodku stojacy} ~~chiwie murudnany~~
^{Widri tam, widri} ~~na srodku stojacy~~ ^{na srodku stojacy} ~~chiwie murudnany~~
 Ale. Dis w nim jafire przed rebrauyon ludem
 Wnio w krew bockaj premierionu cudem
 Driis z niego ciato rordacouie Pielthie
 Day na boy wzmocnie martwa Chreucianiekie
 Widri na zonie thum ow rorbaynijow
 Dwanasie srebrnych j wzmocnych swiecznikas
 Co na ottaru w swietnym stojaj nardie
 Lyp to ostakaj j najpocizpy bejra.

Jjwi najbliższy a wtajemniczony wotz
w otoczeniu swiętokimiechy, chręsta, miał otoczyć
kiedy Minotti nagle swojz zniszczyć

J do ukrytych prochu swiętych z bliskim
ogniu!

Waria, i kłepiani, dach, oltar, trupy,
Swięte nadygnię, zrównadzone tury
Cywi, zmarli, Turku; Chreściany
J cady gmach ten rozdarty, strachany
Leży z strasliwym na niebie toż sam.

Bykiem j gromotem!

Walid się korynt, mury zapadaty
Na chwile, mościha cofnety się waty

Gony się ukryty, jak w trzęsieniu ziemi

W tyż czasie tomow, wróżyć, strachaniem
W ~~od~~ ^{ogromny} ~~całkowicie~~ ^{ogni} ~~zniszczeniu~~ ^{zniszczeniu} ~~zniszczeniu~~ ^{zniszczeniu}
Wybuch ten ~~gromy~~ ^{gromy} ~~zniszczył~~ ^{zniszczył} ~~całkowicie~~ ^{całkowicie} ~~zniszczył~~ ^{zniszczył}
Wylęknęła się ~~całkowicie~~ ^{całkowicie} ~~zniszczyła~~ ^{zniszczyła} ~~całkowicie~~ ^{całkowicie}

Popiół jak śmierńa sypie się nawoła

Dzielnych ~~gromy~~ ^{gromy} ~~porozpac~~ ^{porozpac} ~~ciata~~ ^{ciata}
i ~~branne~~ ^{branne} ~~jak wale~~ ^{jak wale} ~~na wale~~ ^{na wale} ~~sparte~~ ^{sparte}
i ~~chincowym~~ ^{chincowym} ~~zniszczył~~ ^{zniszczył} ~~całkowicie~~ ^{całkowicie} ~~zniszczył~~ ^{zniszczył}
J ~~całkowicie~~ ^{całkowicie} ~~zniszczył~~ ^{zniszczył} ~~całkowicie~~ ^{całkowicie} ~~zniszczył~~ ^{zniszczył}

Kilka z tych trupów ar w ratok, padło

Prorokta niemi możliż wód zwiściadło

W wielkie tyżierne zmaspręty się wota

Lepz Ktor te ciata, kto rozporma' w dola

Ktoemu zdala ow nadbreg rastauy?

Ktoro sa? czy tuoy, czy teri choreniauy?

Matki wotaycie, niech powiedza matki!

Ach! gdy swe jespere kotyaty driatki

I w cisy gpatras na jeh sen usory

Umiestkujace po nich wiody ooy

Mogly przewidziei by te drobne ciata

Odris' jedna chwila taż vorzarpai miata

Te jwi i mitou' nie porua materyna

Pod sercem inedy, noronego syna

~~W tym ilad wprzebyl ortyvicery postaci~~

~~W tym ilad wprzebyl ortyvicery postaci~~

Stary wybukta i lecaje gradem

Ciechim w glab ziemii raryty i spadem

Mnoctwo poteznych, vorruonych bali

Creuni iij, dymu, i wiazu jespere pali

Tropacyem ziemij poruione grmotem

Wszystko co rype tworimym zniha lo tem

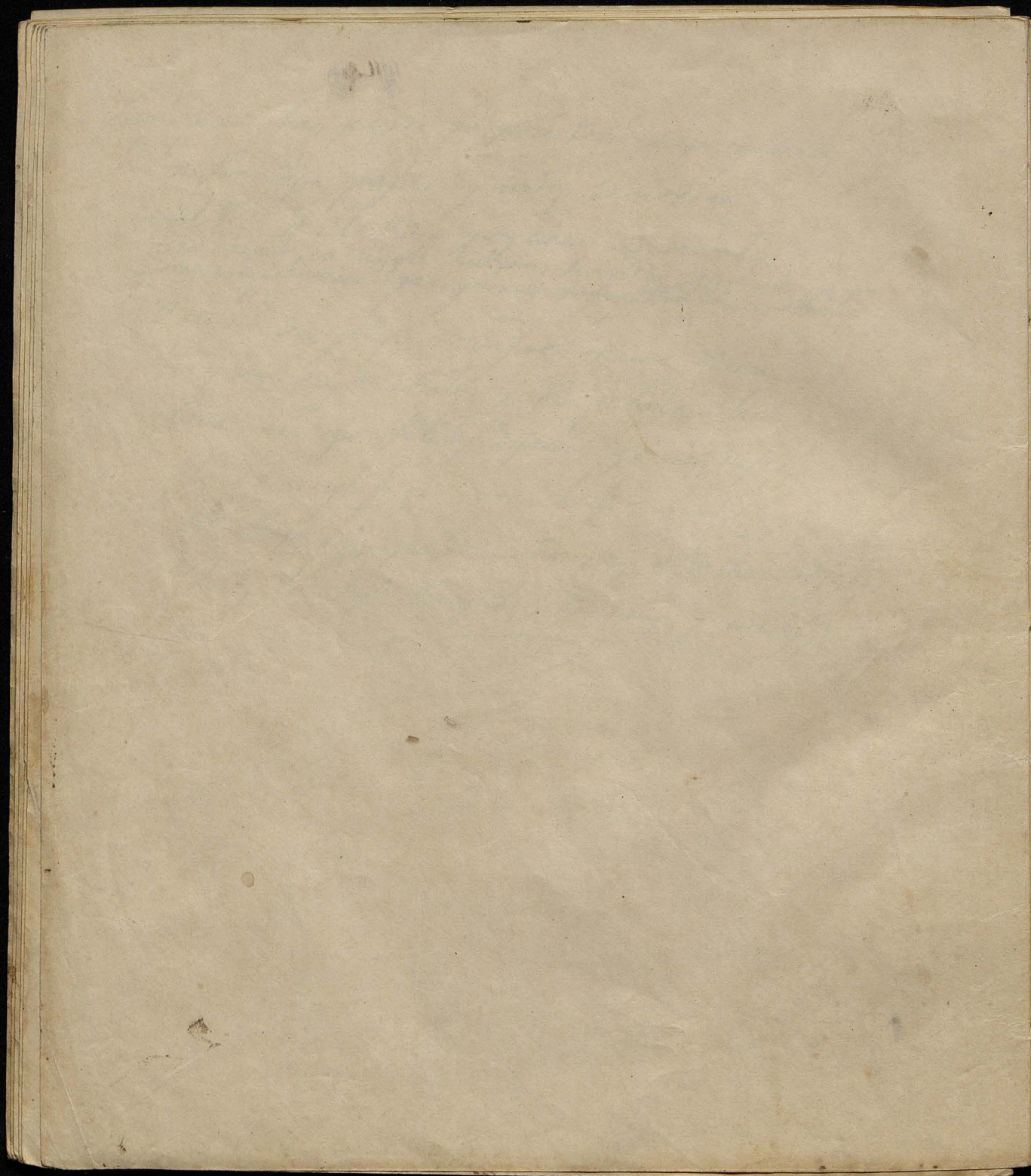
Piercha ptaż leim, pty iptorona rymis

Na w pod jwi raryty tropacyem ^{odbiagaj}

Wieloty iij w reki wyrywa cztowicza

Wot jarmo tami, zruca j nielca

Kon' piercha, pędzi w przestrzeń niepręgnacą
z pęknitym pasem j'urdy zewracą
Wilki dalekiem wyciem się orwały
w górach, ca ciągle kulkiem twiędzą, gromiły
~~gromiły siebie go górah w pęknitym jary, skaty~~
Ond się jęły, w tafne ruce dzieci
zrywa się z skaty j'ku stońcu leu
Czarne go skatyby dymów gonią, duszą
z do wypięgo corar lotu mupę
Wstajja się, pędziem koryony strachem rdzety.
Taj to był korynt stracony j'wscięty



Spis prac moich

- Drukowane - ^{F.M.} 5. Tom pierwszy poezji:
2. Mowa na obchód pogrzebowy A. Poniatockiego
3. Nadzwyczajne skutki magnetyzmu
4. Odpowiedź na list do Metternicha

- 10 w rękopismach - 5. Dworek mego przyjaciela - poema
6. Pochwała - poema
7. Bajki i ulotki poezji
8. Andromacha i Ifigenia
9. Macocha
10. Paruzyna
11. Marappa
12. Wzrost Cyllona
13. Obalenie Kongresa
14. Zmyślenie niewiary Komedia przekład wierszem
15. Proim drukowane w rękopismach periodycznych
artykuły są to
a. Ostatni pobyt Raspińskiego w Warszawie
b. ~~Uwagi~~ uwagi o Krasie
c. Niektóre uwagi i uwagi Traubenbergiego
d. List o muzyce
e. List o modach ~~o prądach~~
f. Trzy listy odebrał z różnych stron Wroclaw
w ~~tygodniku~~ ~~Wormsheim~~
g. Nekrolog Ludwiga Platnera w Sarsie
10. Probita Proletaria smiętego w Sa: War: - ~~logicy~~
16. niedrukowane - uwagi nad śmiercią Edwarda
dra Raspińskiego
17. Zmyślenie niewiary, Kapitelami na prozod
Komedyje pierwsza prologiem, druga prozodionem
18. Kapelański o trzech rogach, Krotkifila
oryginał —





